

Młodzi z całego świata na spotkaniu presynodalnym w Watykanie

19 marca rozpoczęło się spotkanie przedsynodalne, które będzie trwało do 24 marca. Papież Franciszek spotkał się z młodzieżą przybyłą z całego świata. Jego słowa wywarły ogromne wrażenie na młodych ludziach.

Na początku Papież zachęcił ich do odważnego wyrażania tego, co czują. Przywołał liczne przykłady z Biblii, kiedy to Bóg wybierał młodych ludzi, by głosili Jego proroctwo. Często byli to ludzie wcale nie wiści, grzesznicy, ale kiedy usłyszeli głos Boga szli za nim i z odwagą głosili Jego przesłanie. Zwrócił uwagę na to, że we współczesnym świecie dużo mówi się o młodych, ale tak naprawdę nikt ich nie pyta, co czują, czego chcą. Często wydaje się, że wystarczy ich pochwalić, poklepać po ramieniu i będzie robili to, czego chcą dorośli. „Wy nie jesteście głupi” mówi Papież. Nie wystarczy przeprowadzać analizy i badania na temat młodzieży trzeba młodych wysłuchać. Stanąć twarzą w twarz i porozmawiać. Niektórzy mylą, że bezpieczniej trzymać młodych z daleka. Wydaje się, że dzisiejszy świat z jednej strony robi z młodzieżą idola, robi się wszystko, żeby być cięgle młodym, ale z drugiej strony nie chce, żeby młodzi dorastali i byli protagonistami współczesnego świata. Jest to swojego rodzaju pudrowanie, charakteryzacja, które nie pozwalają wejść w dojrzałość. Chyba głównie po to, żeby nie stawiać sobie pytań. „Czy jesteście wyęczeni z życia publicznego i znajdujecie się w pozycji tych, którzy ebrzą o pracę, która nie zapewnia przyszłości”... kontynuował Papież Franciszek. Bezrobocie, które wśród ludzi młodych w niektórych krajach sięga 50%, jest przyczyną depresji, naogółów, samobójstw. Chciałbym, żebyście to wy wskazali przyczyny, powody, a nie mówili „ja tego nie wiem, dlaczego tak się dzieje. Powiedzcie jak przeżywacie ten dramat? To by było wielką pomoc. Zbyt często jesteście pozostawieni sami sobie”, kontynuował Papież.

„My potrzebujemy młodych proroków. Ale uważajcie, nie będziecie prorokami, jeśli nie przyjmiecie marzeń ludzi starych. Co więcej, jeśli nie sprawicie, że ten znudzony stary, którego nikt nie słucha, zacznie marzyć”.

Na koniec Ojciec wiśty Franciszek jeszcze raz zachęcił młodzież do odważnego wyrażania tego, co czują, jeśli uraży kogoś tym co mówi wystarczy przeprosić. Ale też ważne, żeby z uwagą słuchać także tego, co się nie podoba.

W spotkaniu przedsynodalnym Ruch Focolari reprezentuje Noemi Sanches z Paragwaju, która w wywiadzie dla włoskiego radia **Inblu** mówiła między innymi: „Spotkanie z Ojcem wiśtym jest potwierdzeniem tego, co czuję. Kościół przyjmuje nas całym sercem i czuje nas, jako swój czuję. Nie tyle pragnie stawiać pytania młodym, ile pragnie żeby Kościół był młody. Słowa Papieża to wezwanie żeby być jednym ciałem z Kościołem, razem z nim stawiać pytania i szukać odpowiedzi. Ale robić to nie tylko z Kościołem, ale z całym światem, być coraz bardziej jednym ciałem z całym światem. Być tutaj razem z młodymi z całego świata to ubogacenie, które pozwala spojrzeć globalnie. Jesteśmy różni, z różnych kultur, mamy spojrzenie na świat paragwajskie, brazylijskie... Stajemy się bardziej sobą dzięki ubogaceniu przez innych.”

Dołączamy naszą modlitwę i życie w intencji tego spotkania, które jest tak istotne dla państwopodziernikowego Synodu.